

Zamek Jasia i Małgosi

Dawno, dawno temu, za siedmioma górami i siedmioma lasami, Jaś i Małgosia wędrowali przez zaczarowaną krainę. Po pokonaniu złej Baby Jagi, która chciała ich zjeść, postanowili odnaleźć swoje miejsce na świecie. Nieopodal ciemnego lasu usłyszeli opowieści o opuszczonym zamku, który krył w sobie skarby i tajemnice.

- Może to będzie nasz nowy dom? - zaproponowała Małgosia. - Najpierw musimy sprawdzić, czy to bezpieczne - odparł Jaś.

Droga do zamku była pełna przeszkód. Musieli przepłynąć się przez rwącą rzekę, omijać pułapki ukryte w wysokiej trawie i rozwiązać zagadkę starca, który strzegł mostu. Starzec spojrzał na nich przenikliwym wzrokiem i rzekł:

- Aby przejść przez most, musicie odpowiedzieć na moją zagadkę:

- "Jestem słodki i korzenny, W święta bywam ozdobiony. Choć jestem ciastkiem niewielkim, Czasem mam kształt pieczonej chatki." Małgosia uśmiechnęła się szeroko i zawołała: - To pierniczek!

Starzec roześmiał się i klasnął w dłonie.

- Doskonale! Możecie przejść.

Gdy dotarli do bram zamku, zauważyli, że są one zamknięte potężnym zaklęciem. Na murach widniały tajemnicze symbole.

- To magiczne runy - zauważyła Małgosia. - Może, jeśli wypowiemy odpowiednie zaklęcie, brama się otworzy?

Jaś przypomniał sobie opowieści mamy o starych słowach mocy. Razem wypowiedzieli: „Serce czyste, dusza prawa, niechaj brama się otwiera!”

Nagle brama rozbłysła złotym światłem i uchyliła się. W środku zastali wspaniałą salę tronową, a w niej zaczarowany tron. Gdy Małgosia dotknęła oparcia, zjawił się duch dawnego króla.

- Od lat czekałem na kogoś godnego tego zamku. Wasza odwaga i dobroć sprawiają, że możecie tu zamieszkać - oznajmił duch.

- Jednak zanim przejmiecie ten zamek, musicie wykonać trzy zadania. - Jakie to zadania? - zapytał Jaś.

- Po pierwsze, musicie odnaleźć i obudzić uspioną fontannę w ogrodzie zamkowym, która ma magiczną moc. Po drugie, w podziemiach zamku ukryty jest stary skarb, ale strzegą go duchy przeszłości. Musicie odnaleźć sposób, by je uspokoić. Po trzecie, w najwyższej wieży zamku znajduje się zaczarowane zwierciadło. Trzeba je oczyścić ze złych zaklęć, by mogło znów pokazywać prawdę.

Jaś i Małgosia spojrzeli na siebie z determinacją.

- Podejmiemy się tych zadań! - powiedziała Małgosia.

- W takim razie powodzenia! - rzekł duch króla, znikając w powietrzu.

Jaś i Małgosia ruszyli w głąb zamku, gotowi stawić czoła kolejnym wyzwaniom, które czekały na nich w jego tajemniczych zakamarkach. Najpierw udali się do ogrodu zamkowego, gdzie odnaleźli wyschniętą fontannę pokrytą mchem. Małgosia zauważyła, że obok leży kamienna misa z inskrypcją: „Woda życia płynie w sercu ziemi”. Zaczęli kopać pod fontanną i odkryli ukrytą studnię. Nabrawszy z niej wody, polali posąg fontanny. Nagle zaczęła tryskać krystalicznie czysta woda, a ogród znów zakwitł. Następnie zeszli do podziemi, gdzie czekały duchy dawnych rycerzy. Zjawy jęczały, skazane na wieczną tułaczkę. Małgosia przypomniała sobie legendę o pieśni pokoju. Wspólnie z Jasiem zaczęli śpiewać starą melodię, którą nauczyła

ich mama. Stopniowo duchy uspokajały się, a gdy pieśń dobiegła końca, ich postacie rozmyły się, zostawiając skrzynię pełną złota i klejnotów.

Ostatnie zadanie zaprowadziło ich na szczyt wieży, gdzie znaleźli zaczarowane zwierciadło. Odbijało ono tylko złudzenia i kłamstwa. Jaś zauważył napis: „Prawda tkwi w sercu czystym”. Małgosia zrozumiała, że tylko szczere słowa mogą zdjąć urok. Razem wypowiedzieli: „Widź prawdę, nie fałsz”. Zwierciadło zadrżało, a jego powierzchnia stała się krystalicznie przejrzysta.

Gdy wrócili do sali tronowej, duch króla czekał na nich z uśmiechem.

- Wykazaliście się mądrością, odwagą i dobrym sercem. Ten zamek jest teraz waszym domem. Jaś i Małgosia przyjęli propozycję. Zamieszkali w zamku, przywrócili mu dawną świetność i otworzyli jego bramy dla potrzebujących. Od tej pory wszyscy w królestwie wiedzieli, że to miejsce, gdzie panują dobroć i sprawiedliwość.



Imię i nazwisko dziecka: Ignacy Jungiewicz
Wiek dziecka: 5 lat
Nazwa i adres placówki: Przedszkole Publiczne w Połańcu,
ul. Madalińskiego 1, 28-230 Połaniec
Imię i nazwisko nauczyciela: Dorota Golonka

„Szczęśliwe i zdrowe życie”

Po wielu przygodach, które Jaś i Małgosia przeżyli w zaczarowanym lesie, nadszedł czas na nowy rozdział w ich życiu. Gdy pokonali złą Babę Jagę i odnaleźli drogę do domu, postanowili, że nie będą już dłużej mieszkać w ciemnej i biednej chatce na skraju lasu.

Ich ojciec, drwal, przywitał ich ze łzami radości. Bardzo tęsknił za swoimi dziećmi i obiecał im, że już nigdy więcej ich nie opuści. Wspólnie zdecydowali, że poszukają nowego miejsca, gdzie będą mogli żyć szczęśliwie i zdrowo. Wyruszyli w podróż przez malownicze doliny i zielone łąki. Po drodze przeżyli wiele przygód.

Pewnego dnia natknęli się na rwącą rzekę, której nie dało się przejść. Jednak Jaś, spostrzegawczy jak zawsze, zauważył stare deski i liny porzucone w pobliżu. Wspólnie z ojcem zbudowali prowizoryczny most, dzięki któremu mogli bezpiecznie przedostać się na drugi brzeg.

Innego dnia, gdy zapadał zmrok, znaleźli schronienie w jaskini. Jednak nie byli tam sami – w głębi jaskini ukrywał się mały, ranny lisek. Małgosia delikatnie go opatrzyła, a lisek, wdzięczny za pomoc, następnego ranka poprowadził ich leśnymi ścieżkami, omijając bagna i strome zbocza. Podczas dalszej wędrówki trafili na opuszczone pole pełne dzikich warzyw i owoców. Zmęczeni i głodni, postanowili odpocząć i zebrać trochę zapasów. Ojciec pokazał dzieciom, jak rozpoznać jadalne rośliny i przygotować prosty posiłek. Dzięki temu nauczyli się, jak korzystać z darów natury i nie bać się samodzielności.

Pewnego dnia, idąc wzdłuż krystalicznie czystej rzeki, dostrzegli w oddali niewielki domek ukryty pośród kwitnących drzew. Domek miał drewniane ściany i dach pokryty srebrno-złotą dachówką. Wydawało się, że to miejsce czekało właśnie na nich. Gdy podeszli bliżej, zauważyli, że domek od dawna jest opuszczony, ale jego konstrukcja była solidna i wymagała jedynie troskliwej opieki.

Każdego dnia Jaś i Małgosia pomagali ojcu w pracach w ogrodzie. Uprawiali warzywa, zbierali owoce i troszczyli się o małe zwierzątka, które zamieszkały w ich gospodarstwie. W ich sadzie rosły jabłonie, śliwy i wiśnie, a w warzywniku dojrzewały soczyste warzywa. Dzięki zdrowemu jedzeniu i świeżemu powietrzu wszyscy czuli się silni i szczęśliwi.

Małgosia nauczyła się piec chleb i przygotowywać pyszne potrawy z warzyw i ziół, które rosły w ich ogrodzie. Jaś natomiast dbał o pszczoły, które dawały im słodki miód. Każdego ranka budził ich śpiew ptaków, a wieczorem siadali razem przed domem, ciesząc się spokojnym życiem.

Pewnego dnia ojciec postanowił sprawić dzieciom niespodziankę. Z drewna, które sam ściął i obrobił, zbudował dla nich plac zabaw. Stworzył hulajnogę, drewnianą huśtawkę, piaskownicę i trampolinę gdzie mogli się bawić. Jaś

i Małgosia byli zachwyceni i spędzali długie godziny na zabawie, śmiejąc się i ciesząc pięknem otaczającej ich przyrody.

Ojciec Jasia i Małgosi opowiadał im historie o dawnych czasach i uczył ich, jak być dobrymi i mądrymi ludźmi. W ich domu panowała miłość, radość i ciepło. Zawsze pomagali potrzebującym, a ich drzwi były otwarte dla każdego wędrowca szukającego schronienia. I tak Jaś i Małgosia, po wielu trudach, odnaleźli swoje szczęście w domu pełnym miłości i harmonii. Żyli zdrowo, w zgodzie z naturą i nigdy więcej nie musieli obawiać się złej Baby Jagi. A ich ogród kwitł przez cały rok, przypominając im, że dobro i pracowitość zawsze przynoszą piękne owoce.

I tak oto żyli długo i szczęśliwie.

Imię i nazwisko dziecka: MICHAŁA SZUDA

Wiek dziecka: 5 lat

Nazwa i adres placówki: Przedszkole Publiczne w Połańcu,
ul. Madalińskiego 1, 28-230 Połaniec

Imię i nazwisko nauczyciela: Dorota Golonka



